



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

tradycyjne za ich wielkich zmarłych. Z nimi razem ukłękam na cmentarzu tego ładnego miasteczka Mołmorency, na grobach ich braci i pamiętam dobrze głębokie warczenie, które wstrząsnęło moją duszą, gdym dowiedział się, iż wszyscy ci wygnani, grzebać się kazali w warstwie ziemi ojczyściej, z nad brzegów Wisły przywiezionej.

Skoro polacy są tak nierozważnie związani z ziemią ojczyzną, potwornością byłoby chcieć ich od niej oderwać. Z głębi serca wyrażam nadzieję, iż niemiecy nie będą głusi na krzyk oburzenia świata cywilizowanego, i że obydn projekt prawa, mającego pograbieć polaków z ziemi, pozostanie martwą literą.

Jeszcze raz zapewniam Pana o mojej szczególnej i serdecznej sympatji.

Armand Bloch, wielki rabin belgijski (Grand Rabbin de Belgique).

Przyłączam się do powszechnego protestu który podniósł projekt o przymusowym wyłączeniu polaków, przedstawiony w sejmie pruskim.

Przyłączam się do niego jako człowiek i jako żyd, jako człowiek, ponieważ każde sumienie oburzyć się musi wobec nadużytej siły przez możnych; jako żyd, ponieważ, będąc członkiem mniejszości, wiem, jak ta mniejszość częstokroć jest uciskana, jak jej prawa są deptane.

Ma pan słusność, odzywając się do powszechnego sumienia. Potrzebne jest, aby wszyscy ludzie wolni wypowiedzieli swoje potępienie dla wszelkiej hańby, aby oświadczyli, że skoro istnieje moralność dla życia jednostek, czas już, aby ją ustanowiono dla życia narodów.

Lew Tolstoj nadesłał bardzo gorącą odpowiedź na ankietę Henryka Sienkiewicza, Wyraża on w odpowiedzi pogardę dla wytwórcy i podziw dla Polaków, którzy bronią swej narodowości.

Kronika miejska.

Szpital. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu budowy szpitala pod przewodnictwem ks. Awałowa.

Szczegóły podamy w następnym numerze.

Nowe stowarzyszenie. Zawiązuje się w naszym mieście nowe stowarzyszenie spożywcze, pod nazwą „Przyjeźni”, ustawę którego władze już zatwierdziły.

Stowarzyszenie to ma mieć siedzibę, w okolicy ul. Krakowskiej i działalność swą wkrótce rozpocznie.

Udział wynosi rb. 10, wpisowe kop. 50.

Towarzystwo „Samopomoc”. W nadchodzącą niedzielę t. j. w dniu 26 b. m., w lokalu biblioteki parafialnej przy kościele św. Barbary, odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa „Samopomoc”.

Zabawa. Pracownicy fabryki Częstochowianka, w dniu 1 Lutego urządzają zabawę w sali fabrycznej, tak zwanej „ściłowej” dla robotników.

Osobiste. Pomocnik komisarza II cyrkułu policyjnego p. Mikołajewski, został mianowany komisarzem cyrkułu w Radomiu.

Pocztówki. Główny Zarząd poczt i telegrafów zawiadomił urzędy pocztowo-telegraficzne, aby pocztówki nasładujące pieniądze papierowe były konfiskowane i niezwłocznie niszczone. Różni oszuści korzystając z nieświadomości naszych wieśniaków, pocztówkami temi wręczanie nasładującymi pieniądze papierowe narazili ich na stratę.

Z teatru.

Jutro w teatrze miejscowym dana będzie po raz pierwszy głośna sztuka Kawackiego „Szkoła”, która doznała niebywałego powodzenia w Warszawie i za granicą. Do sztuki tej teatr nasz sprowadził nowe dekoracje, obsadził role najlepszymi siłami trupy. Jeżeli w dodatku weźmiemy pod uwagę, że będzie to jednocześnie przedstawienie benefisowe na dochód p. Jadwigi Wiśniewskiej, utalentowanej i zasłużonej artystki, można liczyć z pewnością na zapelnienie sali po brzegi publicznością. Nastąpi to z pewnością!

Od naszych Korespondentów.

Z Sosnowca.

Z kolei. Koleje północno zachodnie zawiadamiają, iż wznowiły odpowiedzialność za terminową dostawę towarów adresowanych na st. Wilno.

Kolej południowa zawiadamia stację Sosnowiec że wznowiła odpowiedzialność za ter-

minową dostawę transportów, adresowanych przez Kursk, Klejmbielewo, Obojan i Wotezanok.

Kolej Zabajkalska zawiadamia że złożyła odpowiedzialność za terminową dostawę towarów.

Aresztowania. Jako podejrzanych o udział w kradzieży w restauracji Działumy na Pogoni aresztowano Stanisława B., Franciszka K., Marjanę K., Wacława Z. i Franciszka K.

Kradzieże. Mieszkańca gminy Kamienica Polska Jana Grzyba był 19 aresztowano za kradzież garderoby męskiej w sumie 30 rb. ze sklepu Kuperstoka przy ul. Modrzejowskiej.

Za kradzież węgla na stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej został aresztowany Jan Mularski ze Sosnowca.

Kara. Antoni Będkowski z gminy Pityczyce został sądowo zasądzony na półtora roku więzienia za kradzież motka przędzy w fabryce Schöna na Sroduli.

Schwytany oszust. Długi czas na gruncie sosnowickim wafesł się niejaki Żądło lat około 43 z miechowskiego, który po sklepach i po mieszkaniach obnosił miód na sprzedaż. Dobrodusznymi laikowami—a tych nigdy nie brak—kupowali garncami zachwalany miód, a jak go zbrakło zamawiali większe ilości, na poczet zaś zamówień dawali poważne zaliczki. Okazało się, że miód nic nie wart, ci zaś, którzy zamówili, miodu już nie oglądali. Przyszła jednak kreska na Matyska. Żądło pokazał się znnowu w Sosnowcu i przez zapomnienie przyszedł do mieszkańca państwa D. w domu Bergmana przy ul. Górnej, zacharowując na sprzedaż znakomity miód. Służąca poznała oszusta i dała państwu znać. Pan D. sprawił oszustowi porządny frycówkę i oddał w ręce policji.

Aresztowany Żądło siedział już w Krakowie w areszcie za różna nieczysty interesy.

Z Łaz.

Kradzież. Nocy onegdajszej na stacji Łazy ukradziono z wagonu № 57475 K.F.W.B. 30-ci butelek spirytusu 1/10 wiadra. Złodzieje dotychczas nie wykryci.

Z Łodzi.

— OO. Franciszkanie, tymczasowo osiedleni w klasztorze Jagiwnickim otrzymali za pośrednictwem konsystorza warszawskiego pozwolenie gen. gubernatorów, na przedstawianie w tym klasztorze w ciągu lat trzech.

— W lesie ciszkowym wieczoró wczorajszego rozległy się strzały rewolwerowe. Na odgłos ich wybiegli żołnierze, strzegący monopolowego. Dokonano w lesie rewizji i aresztowano 2 podejrzanych ludzi.

Do restauracji Szułca wtargnęło 5 bandytów, którzy zrabowali z kasy 90 rb., zrewidowali i zabrali gościom kilkadziesiąt rb., poczem na odchodem wystrzelili dla postrachu kilkakrotnie i zbiegli.

— Gen. gubernator Kaznaków skazał komisarza III cyrkułu, Pilpenkę, na 7 dni aresztu na odwachu, pomocnika tegoż, Lewickiego na 1 mies. i referenta cyrkułu, Rudzikowskiego na 2 tyg. za to, że nie dali odpowiedzi dyrektorowi elektrowni, który prosił o pozwolenie na broń dla pracowników tej instytucji. Dyrektor po 2 mies. czekania rapisał reklamację i potem czekał jeszcze miesiąc bez skutku.

— Do apteki przy ul. Starozarzewskiej wtargnęli bandyci; patrol ujął jednego z nich, Jana Guzowskiego, lat 24.

— Wczoraj wyszedł pierwszy numer „Rozwoju” po miesięcznym zawieszeniu.

— Przy ul. Lipowej 66 zabita została robotnica, Stan. Liga; zabójstwo ma tło partyjne.

— Zamknięto fabrykę Ginsberga przy ul. Mikołajewskiej 113, z powodu zatargu z robotnikami.

— Ministerjum oświaty pozwoliło na otwarcie 8-klasowego gimnazjum żeńskiego z językiem wykładowym polskim.

— W fabryce p. Szezyngera, przy ul. Zachodniej 52 z powodu zamieszek wśród robotników znareztowano kilku z nich.

— W domu na rogu Lipowej i Cegielnianej znaleziono w śmietniku odciętą pierś kobiecą i trupa noworodka. Okoliczności zagadkowej zbrodni nie są znane.

Z Warszawy.

Kradzież na wystawie. Wczoraj w południe na wystawie obrazów p. S. Kulikowskiego (Nowy-Swiat 37) jakiś niezany sprawca skradł obraz Wojciecha Kossaka p. t. „Ordynans” przedstawiający ułaz polskiego, przekradającego się przez wojska nieprzyjacielskie. Obraz olejny wielkości 53 na 42 i pół centymetrów.

Właściciel wystawy przynacza 50 rb. nagrody za wykrycie kradzieży.

Obrzyli zapis. Zmarła w sobotę w Warszawie ś. p. Julia z Czabanów Wiemanowa po-

zostawiła testament mistyczny, oraz kodycył, których mocą pozycyliła liczne legaty na cele cświatowe, kościelne i dobroczynne.

Ogólna suma tych zapisów w przybliżeniu wynosi około 400,000 rb., wobec wartości całego majątku, pozostawionego przez zmarłą filantropkę, szacowanego na 800,000 rubli w przybliżeniu.

Ograniczamy się na razie do ogólnikowego wymienienia instytucji i celów, na jakie ś. p. Wiemanowa pozycyliła legaty.

Obdarowane zostały następujące instytucje, zakłady i kościoły:

Macierz polska w Cieszynie, Towarzystwo pomocy naukowej im. d. ra Karola Marcinowskiego w Poznaniu, seminarjum nauczycielskie w Poznaniu; seminarjum nauczycielskie w Ursynowie, Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej w Warszawie; Towarzystwo higieniczne wydział przedwzrostkowy w Warszawie; Sanatorium dla niesamoznacznych suchotników pod Warszawą, warszawskie Tow. pomocy lekarskiej i opieki nad nerwowymi i umysłowo chorymi (Drewnica), Schronienie dla szwaczek, Schronienie dla paraliżików im. św. Władysława, Zakład dla nieuleczalnych św. Stanisława Kostki, Przysłupek dla rzemieślników i robotników fabrycznych w Warszawie, Schronienie dla nauczycielek, Schronienie dla sług na Sewerynowie, Przysłupek św. Jadwigi, Towarzystwo opieki nad ubogimi matkami i ich dziećmi, Schronienie N. Marii Panny dla penitencj przy ul. Żytnej, Zakład chorych nieuleczalnych w Królikarni, Przysłupek przy ul. Wilczej; instytut siostr miłosierdzia św. Kazimierza, Tow. kolonij letnich, Tow. osad rolnych i przysłupek rzemieślniczych, Pogotowie ratunkowe, Zakład pracy dla chłopców św. Józefa (ks. Siemca), Schronienie dla paraliżików św. Antoniego w Częstochowie, Tow. św. Wincentego a Paulo, Przysłupek dla sierot dziewcząt W. T. D., Szwalnia w Mokotowie, kościół Zbawiciela, kościół w Otwocku, kaplica Pana Jezusa w kościele św. Jana (na odnowienie), kościół św. Antoniego, szpital dla dzieci przy ul. Aleksandry, trzy bractwa: Rodziny Marii, oba Matki Boskiej Różańcowej, Kasa pożyczkowa artystów teatrów rządowych warszawskich oraz Tow. lekarskie w Warszawie.

Niezależnie od zapisów na pomienione cele, ś. p. Julia Wiemanowa utworzyła wielką fundację stypendjalną w najrozsławniejszym znaczeniu i zakresie pod stałym zarządem 3-ech kuratorów, którym testament nadaje prawo wieczyste ustanawiania kuratorów następujących.

Kuratorami fundacji tej mianowani są przez testatorkę: mecenas Antoni Osuchowski, p. Józef Rzętkowski b. prezes sekcji rzemieślniczej i b. redaktor „Gazety rzemieślniczej”, oraz mecenas Kazimierz Olszowski.

Fundacja ta wynosi 100,000 rb.

Powrót z zesłania. W sobotę powrócił do Warszawy ks. Jan Gralewski, który skazany był na wyjazd zagranicę na cały czas trwania stanu wojennego. Obecnie ks. Gralewskiemu pozwolono powrócić do kraju. Podobno pozwolenie powrotu otrzymał też, również wydalony z kraju, członek zarządu głównego zawieszonyj Macierzy Szkolnej p. Aleksander Zawadzki.

Z różnych stron.

— Joni Sandański. Nazwisko to znane wszystkim, Joni Sandański odegrał bowiem, jak wiadomo, przed kilku laty jedną z najważniejszych ról przy uprowadzeniu miss Stone przez macedońskich bandytów. Wówczas widziano w nim bohatera, później jednakże z ust porwanej dowiedział się świat, w jaki sposób ją uprowadzono. Mimo to, ten były dozorca więzień został bohaterem. W jakiś czas potem zaawansewał na górskiego króla Macedonji. Królestwo jego obejmowało Sandzak, Seres i część okręgu Strumicy. Władal on tam samodzielnie od czasu stłumienia powstania monastyrskiego w myśl zasady: kto nie stoi po mej stronie, jest mým wrogiem. W przeciągu lat niespełna czterech praktykę tę przypłacił życiem 2,600 ofiar. Jest on nadto wyznawcą idei, streszczającej się krótko w hasło: „Macedonja dla macedończyków”, uzupełnionej w sposób, charakterystyczny Sandańskiego najlepiej, gdyż z dodatkiem: „Nawet przeciwko oficjalnej Bułgarii, przeciw kamarylli i rządowi osobistym”. To też nie dziw, iż ten socjalistyczny Caligula nie znajduje u swych ziemców chętnego posłucha.

Z Dumy Państwowej.

(Telegram specjalny z Biura Genc. Pet.)

Petersburg, 21-go. Posiedzenie zostało otwarte o godz. 2-jej po poł. Przewodniczy Chomiskow, który oświadcza, że rozważany przez

Dumę i Radę Państwa projekt prawa w kwestji wyasygnowania 15,182,000 rb. dla dotkniętych skutkiem niurodzaju, otrzymał sankcję Najwyższą.

Następne zostaje ogłoszone oświadczenie ministra sprawiedliwości w sprawie podlegnięcia do odpowiedzialności sądowej posta do Dumy Kęsoroowa; komunikują oświadczenia komisji obrony państwowej, że przez jej ma prawo ogłaszać posiedzenia komisji za zamkniętą dla nie-członków komisji.

Duma państwowa uczciła przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego pęsia do Dumy z gub. poltańskiej Nawrockiego.

Bez dyskusji zostaje przyjęty w ostatnim czytaniu projekt prawa w kwestji dania wszystkim kozakom podczas mobilizacji koni, których, według prawa, nie są obowiązani trzymać podczas pokoju.

Na porządku dziennym wniósł komisji w kwestji skierowania projektów prawodawczych według wniesionego przez ministerjum oświaty projektu prawa co do porządku obliczenia 2 proc. potrąceń emerytalnych pracującym w szkołach męskiej i żeńskiej przy kościołach ewangelickich świętego Piotra i Pawła w Moskwie.

Zamiast referenta Makhkowa, który nie powrócił z ferji, udzielił wyjaśnień prezes komisji Antonow. Ministerjum proponuje zastosować w tym wypadku prawa analogiczne według opinii Rady Państwa, z prawem pracownikom gimnazjum i progimnazjum żeńskich. Na zasadzie tego ministerjum czyni deklarację tej treści: „zmiana prawa dodatkowego podlega uprawomocnieniu; postanowienie, aby przyaliczaniu powyższym w szkołach męskich i żeńskich przy kościołach ewangelickich w Moskwie emerytur za czas służby stosować obciążone procentowo za czas właściwy według wysokości ustanowionej przez prawo”.

Po przyjęciu wniosku ministerjum przez Dumę, zostaje podany wniosek w kwestji skierowania do projektów prawodawczych wniosku ministerjum co do organizacji przy erywskim seminarjum nauczycielskiem 20 stypendjum dla uczniów tatarów.

(Dokoń. nastąpi.)

Telegramy.

Petersburg, 20. Wczoraj wieczorem zakończył się pierwszy wszechrosyjski zjazd działaczy uniwersytetów ludowych. Według informacji biura zjazdu, w zjeździe uczestniczyło 478 osób. Z liczb 101 złożonych referatów edytowano 61. Następnym zjazdem odbędzie się w Moskwie w 1909 roku.

Petersburg, 20. Na wyznaczone posiedzenie komisji finansowej nie przybyła potrzebna liczba 33 członków, zjawilo się bowiem tylko 9.

Petersburg, 20. Przedłużono stan trwania ochrony nadzwyczajnej między innymi w Petersburgu i gub. petersburskiej.

Petersburg, 20. Na prywatnym posiedzeniu rady admiralacji pod przewodnictwem ministra marynarki na szkole marynarskiej z prawem wstępu kandydatom ze średnim wykształceniem, oraz otworzyć w Sewastopolu morski 7-klasowy korpus kadeci.

Petersburg, 20. Na posiedzeniu sądu w sprawie o poddanie Portu Artura kontradmirał Łosozynskij zeznał, że w lecie 1904 roku Smirnow powtórzył mu słowa Stessla, który powiedział, iż usunął komendanta. Na radzie wojennej Stessel dziękował wszystkim za obronę i twierdził, sam zaś wysłał depechę do Monarchy, że twierdza może utrzymać się tylko kilka dni.

General Mechmandorow zeznał, iż wdział Smirnowa w północno-wschodnim forcie dwa razy w sierpniu; dwa we wrześniu i raz w październiku. Do sztabu wschodniego frontu komendant przyjechał 2-3 razy w miesiącu.

Na zapytanie prokuratora Stessel oświadczył, iż Smirnow otrzymał dwie nagrody za gorliwość i odwagę w spełnianiu służbie na skutek jego przedstawienia.

Moskwa, 20. Przedsiębiorcy angielscy złożyli w banku państwowym 100 tys. rubli kaucji na budowę nowych linii tramwajów elektrycznych.

Czerniów, 20. W pow. osterskim ujęto obwinionego o szereg przestępstw, w tej liczbie o ogrobianie banku, w Jagolinie gub. poltańskiej na 30 tysięcy rubli. Włóscianie wykernali nad ujętym samosąd zabijając go.

Rzym, 21 TAP. Parowóz pociągu rzymskiego, zderzył się z ostatnim wagonem pociągu przybyłego z Pawli i zrzucił go na sąsiednią linię. W tym czasie w piątym biegu nadszedł pociąg z Bergamo i nastąpiło nowe zderzenie,

które pochłonięło sporo ofiar w ludziach. Do tej pory z pod zdruczonego pociągu wydobyto 9 osób zabitych i kilkanaście rannych.

Ruble w Berlinie.

21 stycznia 214,25.

Pożar teatru w Boyertown.

W małym miasteczku pensylwańskim Boyertown wydarzyła się straszna katastrofa pożaru, której ofiarą padło kilkadziesiąt osób przeważnie kobiet i dzieci. Przeszło 150 uczestników w przedstawieniu znalazło straszną śmierć wśród płomieni lub wskutek uduszenia w natłoku, około 200 odniosło bardzo ciężkie obrażenia ciała, tak, że wątpliwym jest, czy wielu z nich uda się utrzymać przy życiu. Teatrzyk miejscowy, noszący sumną nazwę Opery, a służący do przedstawień przejezdnych trup aktorskich, mieści około 700 widzów. W dniu katastrofy był zapelniony prawie do ostatniego miejsca, ponieważ przedawanie było reklamowane już od tygodni i miało niezwykle obfity program, że względu na to, że celem jego było zapewnienie funduszu miejscowej szkole niedzielnej im św. Jana. Uroczymieniem programu miało być także przedstawienie kinematografu, co właśnie stało się przyczyną katastrofy.

Zaledwie zaciemniono salę, a elektryczny reflektor kinematografu rzucił na biały ekran pierwsze obrazy, rozległ się nagły w budynku głośny huk eksplozji, ogień przerzucił się na łatwopalne filmy kinematograficzne, a jasne płomienie strzeliły od sceny ku szczytom gmachu. Aktorzy, oczekujący za kulisami na dalszy ciąg przedstawienia, zdolali się uratować, uciekając bocznym wejściem. W teatrze zapanowała nieopisana panika, obecni wśród okrzyków przerażenia zaczęli się ciskać ku wyjściom, których w dolnej części teatru było zaledwie dwa. To też w ciągu niewielej minut kobiety i dzieci zapchały je zupełnie, a barykada trupów uduszonych w natłoku odcięła drogę pozostałym w teatrze i odebrała im wszelką nadzieję ratunku. Nadaremnie kilku rozważnych i przytomnych mężczyzn starało się opanować panikę i zainicjować spokojną, regularną akcję ratunkową; głos ich ginął w zgłębku, a usiłowania nie odnosiły żadnego rezultatu. Wobec zamknięcia tych wyjść, próbowali śmiać się z obecnych znaleźć drogę ucieczki przez scenę. Ale w popłochu poprzewracano lampy, oświetlające rampę, a nafta rozlała się szeroką falą, tworząc olbrzymią ognistą zapórę.

Jakżi zrozpaczeni mężczyzna usiłował poderżnąć sobie gardło nożem, obok jakiś kobieta w panicznym przestachu modliła się głośno nie poruszając się z miejsca, mimo, że płomienie coraz bardziej ją ogarniały. Kilka osób uratowało się w ten sposób, że po ramionach stojących w sali wdrapywali się na okna i wyskakowali przez nie na ulicę.

Równie straszne sceny rozgrywały się na balkonach i galerji. Publiczność, ujrawszy pierwsze płomienie rzuciła się na schody; bardzo wazkie, tak, że i tutaj zbity tłum zamknął niebawem wyjścia, nie mogąc się poruszyć ani w tył, ani naprzód i trwając tak w strasznej oczekiwaniu na zbliżającą się coraz pozogę. Niektóre osoby wyskakowały przez okna galerji, woląc zgruchotać czaszkę na bruku, niż spalić się w płomieniach. Jakaś matka, mająca z sobą troje dzieci, wyrzuciła jedno z nich, czternastoletniego chłopca na ulicę. Chłopiec zginął na bruku, a tłum zebrały przed gmachem zaczął wołać, aby nie narazala dzieci na pewną zgubę. Nieszczęśliwa wcinęła się więc z pozostałymi dziećmi w ramę okna i tam znalazłono ją później zaduszoną dymem. Wiele matek myślało przedewszystkiem o ratowaniu dzieci, nakrywając je własnym ciałem; znalezione też wiele zwęglonych trupów, przykrywających zaduszone dzieci. Nie brakło i bohaterkich poświęceń. Rzeźnik miejski odkrył obok okna galerji prymitywne wyjście. Zamiast ratować własne życie, zaczął przemocą sprowadzać znajdujące się na galerji kobiety i ułatwiać im ucieczkę. Akcję tę prowadził dopoty, póki nie parzył tak strasznie obu rąk, że musiał na jej natychmiast amputować.

Miarę katastrofy dopełniło to, że stara zabudowa podłoga sali zawadziła się w wielu miejscach, grzebiąc część obecnych pod pionącymi suzami.

Ponieważ prawie każda rodzina miała swych członków w teatrze, więc przed teatrem zebrało się całe miasteczko, utrudniając panikę akcję ratunkową. Dopiero późno w nocy udało się pozar ugasić. Wtedy dopiero przystąpiono do wydobywania trupów; z których wiele jest zwęglonych nie do poznania. W mie-

ście zabrakło trumien, tak, że musiano je sprowadzać z sąsiedniej miejscowości. Niektóre rodziny wyginięły zupełnie podlegając katastrofy. Liczbę ofiar obliczają na 167 trupów i 200 ciężko rannych. Stwierdzono tylko tożsamość 32 mężczyzn, 56 kobiet i 15 dzieci. Szkada wynosi 400,000 k. Ludność miasteczka była przeważnie narodowości niemieckiej.

Rozmaitości.

— Piekielna historia. Z Pomeranii donoszą o iście piekielnej historii, która świadczy doskonale o rozwoju pruskiej cywilizacji. W Usedomie (Ukrzycy) posiadł osiadł tam rybak jednoroczne chore dziecko. Zaczęło ono napierać na odrę, a potem na zęby i płuc. Lekarz nie robił żadnej nadziei utrzymania dziecka przy życiu.

Wtem pewnego dnia zjawia się krawiec twierdząc stanowczo, że dziecko opętane jest przez diabła i nie wyzdrowieje, dopóki się tego diabła z niego nie wypędi. Jakis stolarz i stara wdowa potwierdzili to orzeczenie w zupełności, rodzice naturalnie także uznali je za prawdziwe, to też postanowiono dziecko uwolnić od diabła.

Krawiec wziął siekierę od rąbania drzewa i opukał nią wszystkie ściany domu, aż zły potem wrócił do izby. W czasie tego stolarz hulał dziecko na rękę i potem złożył je do kołyski ze słowami:

— Djabel już wyleciał, nie może cię zabrać, ale czarownica siedzi jeszcze w dziecku!

Rodząca i wdowa modlił się przez ten czas serdecznie. Gdy i to nie pomogło, zgotował krawiec „czarowniczą zupę” i rzekł do rodziców:

— Pierwsza osoba, która teraz wejdzie do domu, będzie czarownica.

Zaledwie wypowiedział te słowa, gdy do izby weszła żona kupca B., aby zachwalić swoje towary. Naturalnie widziano w niej czarownicę, a gdy poszła, zaczęto ją obserwować. Jeszcze tego samego wieczoru dom jej został otoczony przez gawiedź. Widziano, jak przy świetle lampki czytała jakąś książkę i od czasu do czasu wydawała z siebie jakieś dźwięki. Na podłodze leżała biała i czarna skóra owcza, w których patrzył rozpoznali czarnego diabła i białą czarownicę.

Ponieważ nie ulegało już wątpliwości, że czarownica znajdowała się w tym domu, a kupcowi nawet czytała błogosławieństwo czarownic z książki, przeto wybito jej wszystkie drzwi i okna.

Ale i ten środek nic nie pomógł, gdyż dziecko umarło. Prześladowcy diabła czarnego i czarownicy białej dostali się pod sąd, gdzie ich zapewne surowa nie minie kara.

W ostatniej chwili.

Odesa, 21 TAP. Dwóch uzbrojonych bandytów wskoczyło na przejeżdżący pociąg służbowego idącego na odeską główną stację i zrabowali artelaszyczkowi portfel, z zawartością rb. 30,000, przeznaczonemu na wypłatę robotnikom, poczem w biegu wyskoczyli z pociągu.

Włók, 21 TAP. Zelcer, który w Bobrujsku zastrzelił się podczas rewizji, brał udział w napadzie na kupca Margolina, któremu zrabowano weksli na 136,000, oraz wielką ilość srebrnych i złotych rzeczy. W mieszkaniu Zelcera wykryto listy z pogróżkami anarzystów-komunistów adresowane do Margolowa.

Genewa 21 TAP. W związku z aresztowaniami w Monachium, aresztowano tu 3 terrorystów rosyjskich.

Zawiadomienie.

Zarząd prosi Szan. Członków o uregulowanie należących składek i wpisuwogo do dnia 26 b. m. W przeciwnym razie członek traci prawo głosu.

Przy wejściu kaźden członek obowiązany przedstawić książkę towarzyszenia, która ma służyć jako bilet wejścia na ogólne zebranie Towarzystwa Rzemieślniczo-Przemysłowego, które ma się odbyć dnia 26 b. m.

Porządek dzienny zebrania:

Sprawozdanie Zarządu.

Komisji Rewizyjnej.

Wybór Zarządu.

Komisji.

Wnioski członków.

St. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
ogz. od 1878 r.

TELEFON № 9.

POLECA:

Wyborowe w smaku
Ogórki Nieżyńskie

w baryłkach po kopie i na sztuki
oraz **Rydze, Grzyby i Korniszony** marynowane
na funty i w stoikach.

IMPORT
WIN
Węgierskich
i
Francuskich.

№ 4711.

P E R F U M Y

w najnowszych wyborowych gatunkach z silnymi długotrwałymi zapachami:

JUVENTA*
VIOLETTE MARQUISE
MAIDI
VIOLETTE DE PARME
CORDIA
VIOLETTE MONITA
HELIOTROP ROYAL
KONWALLIA
VIOLETTE DU RHIN
LA SURPRISE*
VIOLETTE GRAZIELLA
VIOLETA VIOLETTE

poleca jedyny fabrykant
№ 4711. Ferd. MULHENS

w Kolonii n.R. i w Rydze. Dostawca Dworu Jego Cesarskiej Mości.

1143

3-2

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,

zdenerwowanym i pozbawionym energii
życiowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebna opinia więcej niż 5000 lekarzy
i profesorów. Wzrost sił w wszystkich
rodzajach anemii i innych chorób. — Wy-
strzega się przed fałszywymi naśladowstwami.
Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Broszury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

Sanatogen Bauera

Sanatogen Bauera

Towarzystwo

„Europejska konkurencja”

Sosnowiec, ul. Modrzejewska dom p. Turskiego.

Wszystkie przedmioty po 20 kop.

Między innymi towarami wyroby galanteryjne, terrakotowe,
majolikowe i toaletowe.

Oddziały nasze we wszystkich większych miastach Królestwa Pol-
skiego i Rosji. 1475-1-1

Zakład ginekologiczno-akuszerski

D-ra J. KOLIŃSKIEGO

b. ordynatora kliniki ginekologicznej

w Warszawie przy ul. Nowo-Jasnej № 6 telef. 198.15.

Dla kobiet z chorobami chirurgicznymi i ginekologicznymi i dla mających
odbyć poród. Zakład urządzone według wszelkich zasad higieny i chirur-
gii. Ogrzewanie centralne, elektryczność, winda, sala poradowa, operacyjna
opatunkowa. Pracownia dla celów diagnostycznych chemiczna i antomo-
patologiczna.

1475 **Cena od 3-8 rb. dziennie.** 10-6

„Arystokratyna”

Odnazniona na zeszloroocznej wystawie lekarzy i przyrodników we
Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla anty-
septycznego i ozięwiająco, już po krótkim użyciu—staje się piec-
lśniaco biała i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Piegi, zmarszczki, węgry, żółte plamy usuwa „Arystokratyna” po
kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

APTECZNYM

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.

1485

Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Drukiem F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.



FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK

przeciw
CHRONICZNEJ
OBSTRUKCJI

Doza: 2 pigułki wieczorem przed spacerkiem.

Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

Prez z wszelką blagą.

Kto chce nie oszukany pozostać.
Kto chce mieć artystycznie wy-
konanych 14 sztuk wizytowych
fotografii za 2 rb., 14 sztuk ga-
binetowych fotografii za 5 rb.
oprócz tego otrzyma przepiękny
podarunek ze swojej fotografii
jak Broszka, Szpilke do krawa-
tu, para Spinek lub Brelok niech
uda się do Zakładu Fotograficz-
nego B. Wollenberga II Aleja
№ 40.

Uwaga. Kolorowanie fotogra-
fii darmo, czesanie i fryzowanie
p. p. darmo.
Firma moja egzystuje od 1870 r.

Fotograf B. Wollenberg.

1091 3-3

Zaraz do wynajęcia
lokal zdalny na fabrykę małą, lub
warsztat, oraz 3 pokoje z kuchnią.
Wiadomość: Dojazd 9 w litografii
Samuela Kohna. 45-3-1

Potrzebna panienka
prywatnie do szycia. Wiadomość: Fabrycz-
na dom Borkowskiego, str. 4, uszkie. 35

Okucia budowlane jak zamki, zatrza-
szi, okucia do okien i drzwi.
Posadzka cementowa nie ustępująca
terakocie kolorowa w desenie po
bardzo niskiej cenie.

Cegła szamotowa w wyższym ga-
tunku do pieców marmytynowskich
i fabryk chemicznych kwasood-
porna i ognioodporna.

Cegła lekka wapienno gipsowa do
ścian na pigrach.

Dostawa szybka. Ceny minimalne.

Z. Grenar, Częstochowa,
Teatralna 24, Tel. 111.

Sprzedam prasę do cementowej cegły wy-
dającej trzy na raz; oraz prasę do da-
chówek. Cena przystępna. Krzepice-Re-
stauracja. 5-2-1

Zgubiono paszport na imię Suchera Essyk
wydany w Magistracie m. Częstochowa.
Znalazca zechce złożyć za wynagrodzeniem
na ul. Dejazd dom Wignera. 6-1-1

Przyjmuje krawiecczynę rozmaite do szy-
cia. Krakowska 48 m. 4. 7-1-1

Przebiegiem czeladnicy do zakładu stolarskie-
go Romana Świętego. Krakowska № 22
w Częstochowie. 8-2-1

Przeszukuje się kupna małego domu z ogro-
dem. Wiadomość: fil. Teatralna Nr. 31,
mieszkanie 4. 9-6-1

Do wynajęcia sala „Tivoli” na odczyty,
zeprawa i bale. Wiadomość 2 aleja 50
u Kiffera. 30-10-3

Do sprzedania lub zamiany
na dom w Częstochowie, folwarzek 3-wło-
kowy. Wiadomość w Redak-
cji. 31-3-3

Do sprzedania łózka żelazne siatkowe, ma-
terace z trawy morskiej, stoliki, umy-
walnie, szafy, wszystko nieużywane. Wie-
luńska Nr. 3, wiadomość u właściciela domu.
41 8-2

Do sprzedania garnitur mebli pluszom kry-
te. Krakowska Nr. 6.

Do wynajęcia
w każdym czasie 5 pokoi, przedpokój i ku-
chnia na 10 osób. Teatralna Nr. 38
w Częstochowie, wiadomość w miejscu.
11 6-1

Czytelnicy

„Głos Częstochowski”
za okazaniem niniejszych kuponów
z dwóch kolejnych numerów

w Teatrze Nowości
(Kinematograf)

otrzymają od zwykłych cen miejsce

40% ustępstwa

w Pomeśzalki, Włoki, Środy, Czwart-
ki i Piątki.

Program na bieżący tydzień:

CZĘŚĆ I.

1) Omyłka sądowa; 2) Zemsta męża;
3) Denuncjacja policyj; 4) Schadzka;
5) Trybunał morski; 6) Wyrzuty sumie-
nia; 7) Japoński figel.

CZĘŚĆ II.

3) Kopalnia diamentów w Kumber-
leju; 4) Pielgrzymka.
Ceny miejsc: Kioska 1 rząd 30 kop.
2-gi 18 k. Galeria 12 kop.

Kupon ten należy wycisnąć z numeru,
celem okazania go w Teatrze Nowości.

Redaktor Mieczysław Guranowski.

Fabryka wyrobów kościelnych egzystująca od 1871 roku.

Ma zawieszony na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lokalu: obrazy, feretrony, chorągwie,
szteandary, ornaty, kapy, baldachimy, krzyże, lampy, zyrandole, lichtarze, materje, galony, frędzle, medaliki, obrázky i t. p. Buduje
ofiarze nowe i stare pozłaca. Biblioteka po zmarłym ks. ś. p. Romanowiczu do sprzedania w całości lub częściowo.

1270

Edward Romanowicz

w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.